

GŁOS GMINY WIEJSKIEJ

CZASOPISMO

POŚWIĘCONE SPRAWOM SAMORZĄDU GMINNEGO

ORGAN ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

T R E Ś Ć N U M E R U:

Przyjęcie egzekucji administracyjnej przez
władze skarbowe — *S.*

Pan inspektor Turuła — Odcinek

Reforma biurowości w instytucjach samo-
rządowych — *P. T.*

Z kroniki: samorząd i administracja

Dział prawny:

a) Przegląd ustaw, rozporządzeń
i okólników.

b) Odpowiedzi prawne.

Kronika społeczno-gospodarcza i różne

Ogłoszenie

ROK VIII-my

Cena 1 zł.

2010
LIBRARY

11/10

== GŁOS ==

GMINY WIEJSKIEJ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM SAMORZĄDU GMINNEGO
ORGAN ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WYCHODZI 15 I 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

Redaktor przyjmuje interesantów codzień w godzinach rannych od godz. 10-ej do 12-ej.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Zielna 45 m. 3 Tel. 703-30. Konto czekowe P. K. O. Nr. 11.414.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Prenumerata wraz z przesyłką:
rocznie zł. 20, półrocznie zł. 10, kwartalnie zł. 5.
Za egzemplarze nadliczbowe dla gmin 50% taniej.
Cena pojedynczego numeru 1 zł.

Ogłoszenia za tekstem 1 str. 300 zł., ½ str. 170 zł.
¼ strony 90 zł., — ½ strony 50 zł.
Przed tekstem i w tekście — 50% drożej.
Przy ogłoszeniach wielokrotnych stosowany upust.

REDAKTOR: BRONISŁAW WESOŁOWSKI

KOMITET REDAKCYJNY stanowi Zarząd Związku Gmin Wiejskich

PRZEJĘCIE EGZEKUCJI ADMINISTRACYJNEJ PRZEZ WŁADZE SKARBOWE

W numerze 62 Dziennika Ustaw z 22 lipca b. r. ukazały się dwa rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych oraz o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych z pod egzekucji urzędów skarbowych. Nie pomogły trzeźwe głosy prasy samorządowej, jak również i codziennej oraz memoryały i opinie centralnych organizacyj samorządowych, przejęcie egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe stanie się wkrótce faktem dokonany.

W myśl rozporządzenia II Rady Ministrów organa gminne będą miały obowiązek ściągania należności, powstałych na mocy orzeczeń wydanych w postępowaniu cywilnym przez sądy grodzkie w b. zaborze rosyjskim.

Wymienione rozporządzenia nie są obojętne dla samorządu gminnego z następujących powodów:

Uzależniają jeszcze w większym stopniu, niż to było dotychczas, dochody gminy od urzędów skarbowych. Już obecnie urzędy gminne i wydziały powiatowe skarżą się na urzędy skarbowe, że te niedostatecz-

nie ściągają dodatki do podatku gruntowego na rzecz samorządu, przetrzymują w kasach skarbowych sumy komunalne. Nie mówię już o innych niedogodnościach, jakie z tego tytułu powstają. Dotychczas związki samorządowe uzależnione były w swych dochodach w 60% do 75% od urzędów skarbowych. Dziś stosunek ten wzrośnie niepomniernie, gdy urzędy skarbowe przejmą egzekucję *absolutnie wszystkich należności gminy*.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dotychczasowa w szczątkowej formie pozostała samodzielność gminy wkrótce całkiem zniknie. Gmina zależna dotychczas od własnej polityki egzekucyjnej, mogła tak postępować, że na najniezbędniejsze potrzeby gotówkę otrzymywała. Obecnie odpadnie potrzeba czynienia wysiłku i martwienia się. Gospodarowanie, a właściwie wydawanie gotówki (gdyż gospodarka w gminach dawno już się skończyła) odbywać się będzie w zależności od wpłat płatników, względnie urzędów skarbowych. Dotychczasowa praktyka w gminach wiejskich wykazywała, że ludność najszybciej płaciła podatki gminne samoistne, jak wyrównawczy, gdyż z powodu

wielkich potrzeb gminy jej aparat egzekucyjny musiał sprawnie działać. Dotychczas gmina posiadała własne organa egzekucyjne, poza wójtem i sekwestраторami, w każdej gromadzie w osobach sołtysów. Z chwilą przejęcia egzekucji przez władze państwowe, gminne organa egzekucyjne przestaną funkcjonować. Skarbowe organa egzekucyjne z konieczności nie będą mogły być tak liczne, jak gminne, co przy dzisiejszych trudnościach finansowych wpłynie na niepłacenie należności w terminie, na powstawanie zaległości w gminach. W budżecie Państwa podatek gruntowy stanowi stosunkowo nie bardzo znaczną sumę, — w budżetach samorządów powiatowego i gminnego podatek ten stanowi większość dochodów (z podatkiem wyrównawczym i opłatami drogowymi). Związki komunalne wkrótce nie będą mogły odpowiadać za wypełnianie własnych ani zleconych zadań.

Pozatem nowe rozp. Rady Ministrów pozbawiają gminę niedużego stosunkowo źródła dochodu, a tak pożądanego w czasach obecnych. Z bardzo wielkiej ilości czynności poruczonych egzekucje należały do tego rodzaju czynności, za które gminy otrzymywały wynagrodzenie. Obecnie dochody te odpadną, a z powodu braku dostatecznej ilości sekwestраторów skarbowych wzrosną niepłatne obowiązki gminy wypływające z ustawy z dnia 14.12.1923 r. o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 5. z r. 1924 poz. 37) oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 24.6.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83 poz. 876). Wymienione przepisy nakładają na gminy następujące obowiązki: obowiązek przecho-

wywania towarów lub innych przedmiotów zasekwestrowanych przez organa wykonawcze władz skarbowych oraz obowiązek udzielania przez organa samorządowe bezzwłocznej czynnej pomocy zawsze, ilekroć skarbowy organ wykonawczy w celu dokonania czynności skarbowych, których sam własnymi środkami wykonać nie może, o to się do nich zwróci.

Dotychczas postanowienia powyższe interpretowane były bardzo rozszerzająco. Gminy miały duże obowiązki bez zwrotu kosztów. Zdarzały się np. wypadki, że skarbowy organ wykonawczy żądał w czasie swych czynności stałej asysty, gdyż nie znał płatników. Dając stałą asystę, gminy musiały za to asystującemu płacić. Nie ulega wątpliwości, że wypadki związane z wykonaniem przepisu cytowanej wyżej ustawy z dn. 14.12.1923 r. i rozp. wykonawczego z dnia 14.6.1925 r. w gminach wzrosną. I to będzie również ujemną stroną tych przepisów, o ile chodzi o interesy gminy.

Przejęcie egzekucji administracyjnej przez organa skarbowe ma być wprowadzone tytułem próby, i dlatego zawieszono a nie uchylono, zostały te przepisy, które nakładają na gminy obowiązek egzekwowania różnego rodzaju należności.

O ile próba nie uda się — wtedy trzeba będzie wrócić do zawieszonych przepisów, znowu trzeba będzie montować w gminach wyrobiony i wyszkolony dziś aparat egzekucyjny. Naturalnie odbije to się nie tylko na finansach samorządu ale i Skarbu Państwa.

A teraz gdyby chodziło o to, czy nowe przepisy przynoszą jakieś istotne korzyści przynajmniej dla Skarbu Państwa. Otóż nie. Aparat urzędów skarbo-

Pan inspektor Turuła

Pan inspektor samorządu, Turuła, pełnił swój urząd lat niemało. Wydziały się zmieniały, starostowie też, a pan Turuła trwał na swem stanowisku jak dąb.

Różne koleje podczas swego urzędowania przechodził, a zawsze tak się umiał wziąć do rzeczy, że dla każdego starosty stał się niezbędnym.

Wpływy i znaczenie to umiał sobie pan inspektor wyrabiać. Za czasów, kiedy to partje rządziły, pan Turuła piastował urząd nielada, gdyż był zastępcą prezesa Stronnictwa Ludowego w powiecie. Trzeba było widzieć pana inspektora, jak ze znacznikiem Stronnictwa, na zjeździe powiatowym, składał sprawozdanie z działalności partji. Sam starosta, jako że był taki sobie galicyjski biurokrata do partji nieprzynależny, przed każdym zjazdem ścisnął za rękę pana inspektora, jako, że to nieprzyjemnie, jak chłopcy na zjeździe zaczął wyciągać starościńskie grzeszki. Wprawdzie starosta

pocziwy, wody nikomu nie zamącił, ale albo to kto ludziskom dogodzi. Ludzie, jak ludzie, zawsze miło im na władze narzekać, a że starosta był zawsze w Rzeczypospolitej przedstawicielem władzy, chociaż sam władzy wiele nie miał, to ten i ów kandydat na posła, — a wiemy, że tych kandydatów poselskich bywało co niemiara, — głos zabierał i radby po starościu, gwoli ludzkiej ucieście, jak po burym psie się przejechać. Starosta bowiem na zebraniu bronić się nie mógł, zaś wiecu rozwiązać nie wypadało, jako że na nim bywało zawsze po kilku conajwięcej pyskatych posłów, którzyby potem wnieśli sejmową interpelację o krępowaniu woli narodu przez administrację.

W takich wypadkach tylko pan inspektor Turuła, jako gruba ryba w partji, potrafił zręcznie gromadzące się chmury nad starościńską głową rozpedzić, a obrady na więcej miły temat skierować.

Wdzięczny więc zawsze starosta panu inspektorowi bywał i choć czasami wiedział, że pan Turuła za-

wych wzrośnie, gdyż masa egzekutorów wymagać będzie obliczeń, nadzoru, sporządzania wyciągów, dokonywania obliczeń wpłat, kontroli i t. p. Dziś, gmina posiada organa egzekucyjne w każdej wsi, władze skarbowe, tego dokonać nie będą mogły; jeden czy dwóch sekwestratorów skarbowych na teren jednej nawet małej gminy w dzisiejszych czasach ogromnej masy zaległości, rady nie będą mogły sobie dać.

A teraz gdyby chodziło o interes ludności, szczególnie wiejskiej. Tego interesu nie można się dopatrzyć. Dotychczas w myśl ustawy z dnia 31.7.1924 r. w brzmieniu rozp. Prez. R. P. z dnia 17.5.1927 r. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należnościach stemplowych kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych na pokrycie kosztów przymusowego postępowania, pobierało się na rzecz Skarbu Państwa (gminy) następujące osobne opłaty:

1) Opłatę za pisemne wezwanie (upomnienie płatnika) do zapłaty zaległości, wynoszącą $\frac{1}{4}\%$ sumy zaległej, nie mniej niż 50 groszy, nie więcej niż 250 zł.

2) Opłatę za czynności organu egzekucyjnego, dokonane u płatnika, w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, wynoszącą 5% sumy zaległej, najmniej jednak 1 zł.

3) Koszty przeniesienia, zabezpieczenia, przechowania i przymusowej sprzedaży ruchomości, zajętych u płatnika w wysokości kosztów, rzeczywiście poniesionych.

Obecnie pobierać się będzie wynagrodzenia przewidziane w specjalnej tabeli dołączonej do nowego roz-

porządzenia Rady Ministrów plus koszty publicznych ogłoszeń w pismach, koszty wynagrodzenia osób trzecich za otwarcie drzwi i schowków, koszty przewozu, koszty przesyłki zajętych ruchomości do innej miejscowości oraz koszty utrzymania zajętych zwierząt, wreszcie wynagrodzenie świadków i biegłych. Najbardziej obciążone będą kosztami egzekucyjnymi sumy małe; np. dotychczas przy egzekucji 20 zł. pobierało się według taksy (nie licząc kosztów specjalnych) 1 zł. 50 gr., gdy dziś sekwestrator weźmie 6 zł.

Przy dokonywaniu egzekucji przez organa gminne, odpadały specjalne koszty, obecnie płatnik będzie musiał je pokrywać.

Dopiero płatnicy mający większe sumy do zapłaty będą mieć z nowych przepisów korzyści. Większego znaczenia to dla ludności gmin wiejskich mieć nie będzie.

Gminy przeprowadzające egzekucję należności pieniężnych, stosownie do postanowień rozp. Prez. R. o postępowaniu przymusowym w administracji, pobierały na swoją rzecz odszkodowanie w następującej wysokości od kwot nieprzekraczających 500 zł. — 3% ściągniętych sum, niemniej jednak niż 5 zł. Przy egzekucji np. 500 zł., gmina pobierała — 15 zł. Obecnie o ile egzekucja będzie dokonana, sekwestrator pobierze według taksy od 17 zł. do 22 zł., nie licząc specjalnych kosztów związanych z przeniesieniem, nadzorowaniem i t. p. zasekwestrowanych przedmiotów.

Skoncentrowanie egzekucji administracyjnej w urzędach skarbowych, przyniosłoby korzyści istotne tylko w normalnych czasach i wówczas, gdyby termi-

niał na lustrację jeździć, zajeżdżał do tego lub owego proboszcza na karciecia, ino ręką machał, bo i co się z takim zadzierać, co z samymi posłami za pan brat bywa, układa z nimi odezwy do ludu, a z najzjadliwszymi radykałami różnie sznapę aż miło.

Bo i głowę miał pan inspektor do wypitki doskonałą.

Gdy go raz sekretarze gminni po zjeździe zaprosili na przyjęcie, to im mowę wypalił o braterstwie ludowym, a gdy potem zaczął koło szkła chodzić umiejętnie, to co najstarsi jeszcze z rosyjskich czasów pisarze, co to potrafili zawsze i sprawę załatwić i załatwienie oblać, aż głowami kręcili z podziwu, że w demokratycznej Rzeczypospolitej taki majster się znalazł.

A gdy czasami na lustrację przyjechał do gminy pan inspektor i z braku restauracji u sekretarza obiad zjadł, a ten chcąc inspektora przychylnie usposobić, jako że djabli wiedzą co się może władzy niepodobać, całą flachę gorzały na stół postawił, władza piła zdro-

wo, ale zawsze coś wynalazła i ten lub ów sekretarz po zakończeniu lustracji, skrobiąc się w głowę mruzczał: „Chyba takiemu czystej wody dać, bo po wódce to jeszcze sprytniejszy“.

Rósł tedy w znaczenie, wpływy i powagę pan inspektor, a ten lub ów przepowiadał mu i mandat poselski i honory niemałe.

A na zebraniu gminnym, to już pan inspektor pokazał co umie. Każdy budżet przeprowadził, każdy wydatek zebranie mu uchwaliło. Czasami przyszli gminniacy na zebranie z mocnym postanowieniem nieuchwalenia wójtowi budżetu, ale jak pan inspektor Turuła zaczął przemawiać i przekonywać, tak zwykle uchwalili wszystko, co chciał, bo i przemawiać umiał do narodu.

To zaczął od oświaty chłopskiej, to od kultury wsi, to od samopoczucia obywatelskiego, tak, że aż zrozumieć było trudno dla prostego człowieka, ale dlatego było ładnie.

ny płatności wszelkich należności zależne były od władz skarbowych. Ponieważ tak jednak nie jest, nie zmienia się w dotychczasowych stosunkach. Po każdym podatek, czy też inne świadczenie, sekwestrator urzędu skarbowego będzie musiał przyjechać osobno, wzrosną więc tylko koszty przejazdów, dżety sekwestratorów — tak, że obsługa ściągniętych świadczeń będzie kosztować drożej, niż to było dotychczas. Gdyby nawet i dało połączyć się terminy płatności różnych świadczeń, to i tak nie będą one mogły być zapłacone w terminie z powodu kryzysu. Dla sekwestratorów będzie dogodniej, dla ludności gorzej, bo zajęcie nieruchomości na większą sumę, rujnować będzie płatnika.

Dotychczas wójt, sołtys czy też sekwestrator gmin-

ny, znał płatników, znał ich charakter, słabe strony, wiedział kto może płacić, a nie chce, a kto faktycznie nie jest w stanie.

Cały ten dorobek pójdzie na marne. Zaczną działać bezduszne paragrafy, i zacznie się dziać krzywda, jakiej nikt nie naprawi.

I jeszcze jeden bardzo ważny moment należy podnieść w związku z przejściem egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe. Dotychczas ludność wiejska miała do czynienia z sekwestratorem gminnym, z organem gminy, a więc organem własnym. Dziś będzie urzędnik państwowy. Strach będzie większy, ale to znaczenia przyciągającego do Państwa mieć nie będzie. I w tem również leży zło nowych przepisów.

S.

REFORMA BIUROWOŚCI W INSTYTUCJACH SAMORZĄDOWYCH

W sierpniu r. ub. uchwałą Rady Ministrów ustalone zostały ramowe przepisy kancelaryjne dla władz administracji rządowej (Monitor Polski Nr. 196 z 1931 r.). W myśl § 2 uchwały Rady Ministrów omawiane przepisy mają być rozciągnięte na inne urzędy instytucje i zakłady administracji publicznej.

Nowe przepisy w stosunku do obecnie panujących w większości związków komunalnych poglądów, co do rejestracji akt są rewelacją, gdyż zrywają z powszechnie panującym t. zw. systemem dziennikowym, rejestrację akt ograniczają do minimum, wprowadzają poza tem możliwość nierejestrowania akt.

Przy obecnie panującym systemie dziennikowym, rejestracja akt odbywa się przez zapisywanie wszystkich spraw, przy tem w jednakowy sposób. Akty o dużym znaczeniu dla gminy, o znaczeniu mniejszym i o bardzo minimalnym, otrzymują podobny numer z dziennika korespondencyjnego. Numer ten sprowadza jakby znaczenie akt do jednego mianownika. Obliczanie ilości przydzielonych urzędnikom i załadowanych przez nich spraw odbywa się według ilości liczb dziennika. W umysłowości przeciętnego funkcjonarjusza państwowego, czy też samorządowego ważność poszczególnych spraw zaciera się. W umyśle pra-

Tylko, że straszny był partyjnik chłopski.

Wszyscy pisarze z urzędu byli członkami partji, a prócz tego musieli i członków jednać, a na wszelkie zjazdy partyjne gromadnie jeździć.

Ale, że znowu pan inspektor Turuła umiał wziąć w obronę niektórego sekretarza, chociażby coś przeszkrobał, to go lubili i szanowali. Czasami tylko zżymał się ten lub ów obszarnek, gdy pan inspektor na zebraniach na obszarnicze samolubstwo urągał, ale cóż miał biedaczysko robić, kiedy inni mu wytłumaczyli, że wobec rozpanoszenia chłopstwa, czasy dla szlachty nadeszły paskudne.

I długie lata trząsał powiatem pan inspektor Turuła, jak Maćkową gruszą.

A gdy ów maj przyszedł, ten i ów myślał, że koniec nadchodzi inspektorskiego panowania, ale ludziska, jak zwykle, źle wyprorokowali.

Wprawdzie starostę przeniesiono w stan spoczyn-

ku, jako że pono był za stary, chociaż właśnie się żenił dopiero zamierzał, ale pan inspektor Turuła pozostał. Wystąpił jeno z partji, naurągawszy należycie posłowi-prezesowi i zapisał się do hebeków. A że miał wpływy nielada, więc mile był widziany przez nowego starostę, jako że umiał sobie ludzi zjednywać.

Wprawdzie nowy starosta, będąc niezłym administratorem, wymagał pracy i wziął pana inspektora, jak to mówią do galopu, ale poza tem dobrze obaj ze sobą żyli, jako że nawet trudno było występować przeciwko jednemu z najzarliwszych sanatorów w powiecie.

I rósł pan inspektor Turuła w wpływy i znaczenie i ten lub ów przepowiadał mu i mandat poselski i honory niemałe.

Tylko, że straszny był hebesowski partyjnik i starał się usunąć ze stanowisk tych pisarzy, którzy ongiś do partji ludowej należeli.

X. X.

cownika istnieje pewna mechaniczna liczba spraw, która musi być załatwiona. Ponieważ obliczanie założeń odbywa się ilościowo, przeto sprawy trudniejsze do załatwienia bywają odkładane na dalsze terminy. Zjawisko to znane przy systemach dziennikowych przestaje stopniowo istnieć po zniesieniu dziennika i rejestracji wszystkich akt.

Według ramowych przepisów kancelaryjnych rejestrację akt prowadzimy w zależności od rodzaju sprawy, jej znaczenia, przytem zakres zapisów powinien być jak najmniejszy. Władza przełożona może wprowadzić obowiązek rejestrowania tylko spraw ważnych mających istotne znaczenie dla interesu urzędu i obywateli. Władza nadzorcza może zastąpić rejestrację właściwym układem akt. Przy systemach dziennikowych numer sprawy nie nam nie mówi. Przy systemach proponowanych przez Radę Ministrów numer powinien zarazem symbolizować sprawę a zatem jej wagę.

Omawiane przepisy o ile zostaną zaprowadzone i w urzędach gminnych przyczynić się mogą do znacznego uproszczenia biurowości i do oszczędności sił i czasu pracowników gminnych.

Szczegółowo nowe przepisy o biurowości zostały omówione w artykule p. Piotra Typiaka w numerze 3-cim „Pracownika Samorządowego“ z b. r. i dlatego pragnących zapoznać się z zasadami tych przepisów odsyłam do niniejszego artykułu.

W niniejszym artykule pragnę poruszyć aktualną obecnie sprawę dlatego, iż w myśl pisma okólnego Min. Spraw Wewn. z dnia 5.1.1932 r. Nr. SS.3900/II ogłoszoną w prasie samorządowej, nowe przepisy kancelaryjne prawdopodobnie od nowego roku kalendaryzowego wejdą w życie.

Do tego czasu należałoby przynajmniej poddać krytyce wspomniane przepisy, aby usunąć z nich to co ma być szkodliwe, niejasne, czy też niedogodne.

W myśl zalecenia wymienionego pisma okólnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na terenie wszystkich województw w wybranych związkach komunalnych prowadzone są próby z nowymi przepisami kancelaryjnymi. Materiał do dyskusji znajdzie się, chodzi o to, aby kwestje nasuwające wątpliwości omówić przed wprowadzeniem nowych przepisów w życie.

Z reformą biurowości w urzędach gminnych łączy się kwestja ustalenia wzorów ksiąg, rejestrów, jakie z biurowością są związane. W różnych gminach na terenie różnych województw wzory te są rozmaite. Chodziłoby, aby ustalić wreszcie wzory tych ksiąg i ustalić ich liczbę, gdyż w gminach często zdarza się, że prowadzone są zbyt liczne księgi, natomiast te które są potrzebne, nie są prowadzone.

Dobrze byłoby, aby w tej sprawie zabrali głos Ci, którzy mają największe doświadczenie w omawianej sprawie, t. j. sekretarze gminni.

P. T.

Z kroniki: samorząd i administracja

Z gminy Węglowice pow. częstochowski

Jak inspektor szkolny tłumaczy przepisy o dostarczaniu mieszkań nauczycielom szkół powszechnych przez gminy

W miejscowości Herby, na terenie gminy Węglowice znajduje się państwowy zakład wychowawczy, przy którym istnieje szkoła powszechna dla wychowanków zakładu (pochodzących z całego obszaru Państwa). Szkoła ta, jak również i zakład, utrzymywana jest przez Państwo i znajduje się poza siecią szkół powszechnych utrzymywanych przez gminę. Ludność gminy ze szkoły tej nie korzysta, gdyż utrzymuje dla swych potrzeb 11 szkół powszechnych, w ramach ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych z dn. 17 lutego 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 143).

Zakład powyższy wraz ze wszystkimi swymi urządzeniami, do jakich należy znajdująca się w nim szkoła, nie jest bynajmniej przeznaczony dla potrzeb lokalnych, lecz dla ogólnopństwowych i na jego utrzymanie łoży Państwo, bez jakiegokolwiek świadczeń ze strony gminy, na której terenie się znajduje.

Obecnie inspektor szkolny uznał, że ponieważ gminy obowiązane są na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 grudnia 1930 r. do bez-

płatnego dostarczania mieszkań nauczycielom szkół powszechnych, utrzymywanych przez gminy na zasadzie ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych, przeto gmina Węglowice, zdaniem p. inspektora, obowiązana jest wypłacać dodatek mieszkaniowy także i nauczycielowi szkoły powszechnej, należącej, jak wspomniano wyżej, do państwowego zakładu wychowawczego w Herbach. Tak postanowiwszy, p. inspektor zażądał od gminy zapłacenia nauczycielowi owej szkoły za 13 miesięcy wstecz sumy 225 zł.

Gmina, uznając żądanie to za nieuzasadnione, odmówiła zapłaty żądanej kwoty i wniosła rekurs do kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie. Tymczasem inspektor szkolny, nie czekając na decyzję kuratorjum, zarządził potrącenie sumy 225 zł. z funduszków gminnych w kasie skarbowej.

Tak to więc zbyt rygorystyczne i uciążliwe dla gmin, a przytem pełne niejasności prawo, jakim jest rozporządzenie o obowiązku gmin dostarczania mieszkań dla nauczycieli, daje pole władzom szkolnym do szerokiej interpretacji w sensie jak najbardziej dla gminy niekorzystnym. Tymczasem życie zdołało już wykazać na samym wstępie wprowadzenia w wykonanie powyższego rozporządzenia konieczność rewizji tego prawa, które samemu nauczycielstwu przynosi więcej szkód niż pożytku.

Zgm. Tułowice pow. sochaczewski

Na odbytem w dniu 7 lipca r. b. posiedzeniu, Rada gminna, rozpatrując sprawozdanie komisji rewizyjnej z wykonania budżetu za r. 1932/33, udzieliła zarządowi gminy absolutorjum, przyczem umorzyła nieściągalne zaległości podatków gminnych na sumę 593.12 złotych.

W sprawach szkolnych postanowiono wystąpić z wnioskiem do władz o połączenie dwóch szkół dwuklasowych w jedną szkołę czteroklasową, ponieważ dążeniem mieszkańców gminy jest osiągnięcie szkół wyższego stopnia organizacyjnego. W związku z tem gmina przygotowuje się do budowy gmachu szkolnego we wsi Śladów, w celu pomieszczenia w nim w przyszłości szkoły siedmioklasowej.

Na temże posiedzeniu uchwalono dla Komitetu Organizacyjnego Dyrekcji Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych w Gdyni zapomogę w kwocie zł. 25.

Gminne Kasy Pożyczk.-Oszczędn. pow. lubelskiego w r. 1931

Zapowiadający się rozwój gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych uległ wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, który najsiłniej dotknął rolnictwo, znacznemu zahamowaniu. Mimo jednak zwolnienia normalnego procesu rozwojowego tych kas, rozwój ten, choć w zmniejszonym stopniu, wyraźnie się zarysowuje, o czem najwymowniej świadczy załączone zestawienie porównawcze kapitałów, pożyczek i wkładów za rok 1930 i 1931.

Jak z zestawienia tego widzimy, kapitał zakładowy wymienionych kas wzrósł w przeciągu 1931 r. o zł. 12.237, co stanowi przeciętnie 1.112 zł. 47 gr. na jedną kasę.

Tu należy zaznaczyć, iż wszystkie gminne kasy powiatu lubelskiego, kierując się wytycznymi urzędu wojewódzkiego, zmierzają usilnie do tego, by w poszczególnych kasach sumy wpłaconego kapitału zakładowego mogły w najbliższym czasie wynosić co najmniej 25.000 zł. W tym celu niezależnie od powiększa-

nia kapitału zakładowego przez dopisywanie części corocznych zysków, gminy przeznaczają corocznie z sum budżetowych na ten cel od 1000 do 2000 zł., a niekiedy i znacznie więcej.

Rozwój ten przejawia się nie tylko we wzroście o kilkanaście tysięcy złotych kapitału zakładowego, ale również i we wzroście wkładów oszczędnościowych oraz kapitału zasobowego.

Suma wkładów oszczędnościowych w przeciągu roku 1931 zwiększyła się o dość pokaźną kwotę 14.376 zł. Jednakże w trzech gminach suma wkładów oszczędnościowych w tym samym czasie znacznie zmalała, a mianowicie: w Wólce o 14.819 zł. w Mełgwi o 8.588 zł. i w Jaszczowie o 1.443 zł. Zjawisko zmniejszenia się wkładów oszczędnościowych w wymienionych 3-ech kasach tłumaczy się zubożeniem ludności rolniczej.

Ogólnie jednakże, jak już zaznaczyliśmy uprzednio, suma wkładów oszczędnościowych wzrosła w 1931 roku o kilkanaście tysięcy zł.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w większości gmin w tak ciężkich warunkach gospodarczych świadczy zarówno o żywotności kas, jak i o rosnącym zrozumieniu i docenianiu ich działalności przez szerokie masy ludności, która widzi, iż jedyną drogą do wyjścia z krytycznego położenia gospodarczego jest oszczędność.

Kapitał zasobowy kas, dopisywany z corocznych zysków wzrósł w 1931 r. o 6.721 zł., t. j. o 611 zł. przeciętnie w każdej kasie.

Należy zauważyć, że mimo zwiększenia się kapitałów własnych kas, stan pożyczek w porównaniu z rokiem 1930 uległ w roku 1931 zmniejszeniu o 10.000 zł.

Kasy te ograniczyły swą działalność kredytową z uwagi na konieczność zastosowania jak najdalej idącej ostrożności przed udzielaniem pożyczek niewypłacalnym pożyczkobiorcom, których zastępy w związku z kryzysem gospodarczym znacznie się zwiększyły. Prowadzona, z zachowaniem wszelkich ostrożności w oparciu przede wszystkim na kapitałach własnych i wkładów gromadzonych z terenu miejscowego polityka kredytowa gminnych kas pożyczk. oszcz. prowadzi do utrwalenia egzystencji kas na zdrowych podstawach samowystarczalności.

L. p.	SIEDZIBA KASY	Wysokość wpłaconego kapit. zakł. wg. stanu na 31.12		Wysokość wkładów oszczędn. wg. stanu na 31.12		Wysokość kapitału zasobowego wg. stanu na 31.12		Wys. udzielonych przez K.K.P.O. pożycz. wg. stanu na 31.12	
		1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.	1930 r.	1931 r.
1	Brzeziny	8.019.72	11.019.76	13.071.77	13.470.39	1.925.67	2.812.35	53.097.00	51.965.00
2	Chodel	9.069.61	9.228.31	3.673.51	4.354.47	785.68	926.75	46.065.00	27.444.10
3	Jastków	15.295.16	15.775.89	6.155.36	7.149.97	975.30	1.456.03	36.186.79	32.571.92
4	Jaszczów	13.793.59	14.270.73	14.931.19	13.487.49	828.89	1.253.01	68.106.40	68.076.55
5	Lublin (Konopnica)	11.768.20	13.357.77	2.495.44	5.133.80	902.61	1.586.92	51.445.00	72.205.00
6	Krzczonów	3.983.52	4.529.73	21.988.01	33.124.20	878.88	1.880.26	57.303.00	58.754.00
7	Mełgiew	10.844.18	12.335.37	12.408.31	3.819.75	916.01	1.816.87	28.690.00	36.220.00
8	Jabłonna (Piotrków)	8.000.00	8.597.43	6.585.49	22.757.33	137.89	463.24	32.920.00	54.196.00
9	Piotrowice	6.529.31	7.535.87	14.704.38	18.656.11	465.18	758.29	24.470.14	34.291.46
10	Wojciechów	8.329.57	9.227.59	11.891.56	15.147.05	1.379.39	2.389.66	25.295.00	30.695.00
11	Wólka	9.364.00	11.355.57	37.333.16	22.513.79	1.007.63	1.581.70	95.610.00	42.769.00
	Razem	104.996.86	117.234.02	145.238.09	159.614.35	10.203.13	16.925.08	519.188.33	509.188.03

DZIAŁ PRAWNY

Przegląd ustaw, rozporządzeń i okólników

Przepisy o uprawie tytoniu

W Dzienniku Ustaw z dn. 5.8.1932 r. Nr. 67 poz. 623 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 lipca 1932 r. o *uprawie tytoniu*. Od tej chwili prowadzenie uprawy tytoniu wymagać będzie uzyskania koncesji. Koncesje mogą być nadawane tylko w okręgach, na które rozciąga się terytorjalna właściwość zakładów uprawy tytoniu.

Poza postanowieniami ogólnymi rozporządzenie zawiera przepisy o nadawaniu koncesji, o obowiązkach plantatorów, o wykupie tytoniu, o wygasaniu i cofaniu koncesji oraz o nadzorze nad uprawą tytoniu i właściwości władz. — § 48 rozporządzenia, dotyczący specjalnie współudziału zarządów gmin w nadzorze, głosi:

„Zarządy gminne obowiązane są wspierać swą pomocą organa Polskiego Monopoli Tytoniowego, dozorujące uprawę tytoniu, udzielać na ich żądanie asystencji do wykonywania czynności kontroli oraz podawać posiadane informacje w sprawach dotyczących uprawy tytoniu.

Organom zarządów gmin Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego wypłacać będzie za każdy dzień asystencji, udzielonej na żądanie organów, dozorujących uprawę tytoniu, wynagrodzenie w wysokości 5 zł. dziennie“.

Nowa instrukcja w sprawie statystyki produkcji rolnej

W Nr. 120 „Monitora Polskiego“ z dn. 28 maja r. b. została ogłoszona instrukcja dla zarządów gmin wiejskich i miejskich i powiatowych władz administracji ogólnej w sprawie statystyki produkcji rolnej, wydana przez Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Rolnictwa. Instrukcja dla zarządów gmin wiejskich i miejskich głosi, iż w zakresie statystyki produkcji rolnej zarządy gminne ustalają co roku powierzchnie poszczególnych ziemiopłodów, plony oraz stan liczebny zwierząt gospodarskich. Ustalenie powierzchni zasiewów dla gospodarstw, posiadających 50 ha i więcej ogólnego obszaru, dokonywa się drogą indywidualnego pisemnego zeznania, zaś dla gospodarstw o obszarze ogólnym poniżej 50 ha — drogą szacunku przez specjalne komisje.

Dla dokonania szacunków dla gospodarstw poniżej 50 ha powinny być powołane przez zarządy gmin komisje gminne w składzie conajmniej 4 członków każda. Przewodniczącym komisji ma być wójt gminy, w gminach wiejskich w skład komisji powinien wchodzić sekretarz gminy oraz conajmniej 2 członków z pośród światlejszych rolników.

W gminach wiejskich zbiorowych pozostawia się do uznania zarządu gminy powołanie pomocniczych podkomisji, dla poszczególnych lub kilku miejscowości, które to podkomisje znajdowałyby się pod bezpośrednim kierownictwem komisji gminnych. Za pracę tak komisji, jak i poszczególnych podkomisji ponosi odpowiedzialność zarząd gminy. Pożądaniem jest również, aby w skład tych komisji jak i podkomisji wcho-

dzi miejscowi *instruktorzy rolni, przewodniczący kółek rolniczych, spółdzielni rolniczych, kierownicy szkół rolniczych, korespondenci Gł. Urz. Stat. i inni znawcy rolnictwa*, zamieszkali na obszarze danej gminy.

Przed rozpoczęciem dochodzenia, zarządy gmin otrzymują bezpłatnie od Głównego Urzędu Statystycznego za pośrednictwem starostw — niezbędną ilość druków i formularzy. W razie stwierdzenia braków co do pewnych rodzajów formularzy zarząd gminy winien zwrócić się niezwłocznie do starostwa, nie przerywając biegu rozpoczętej pracy.

Po ustaleniu składu komisji gminnej przewodniczący powinien zwołać posiedzenie, na którym powinno być szczegółowo omówione zadanie, jakie komisja ma do spełnienia i zapoznanie się z instrukcją. Po tych czynnościach komisja przystępuje do pracy w terenie.

Od roku przyszłego — wszystkie czynności, związane z szacunkiem powierzchni zasiewów w gospodarstwach, o ogólnym obszarze poniżej 50 ha powinny być ukończone do dnia 10 czerwca.

W czasie od 1 do 20 lipca każdego roku (w bieżącym roku termin przedłużony został o dni 40) zarząd gminy dokonywa spisu zwierząt gospodarskich drogą indywidualnych badań każdego gospodarstwa według stanu z dnia 30 czerwca.

W czasie od 16 sierpnia do 31 października zarząd gminy zwołuje posiedzenie komisji gminnej, celem oszacowania przeciętnych plonów ziemiopłodów, określonych w specjalnym formularzu.

W roku bieżącym otrzymują zarządy gmin z Głównego Urzędu Statystycznego wykazy powierzchni ziemi ornej z uwzględnieniem podziału na dwie grupy: gospodarstwa do 50 ha, i więcej obszaru. Wykazy te są oparte na danych za rok 1931 i mają służyć za podstawę do nowej rejestracji użytków, która odbędzie się w 1936 roku.

Każdy zarząd gminny powinien sprawdzić, czy nadstany wykaz powierzchni ziemi ornej zgadza się z posiadaną u siebie ewidencją. W wypadku, gdy zaszła zmiana, np. jakiś majątek rozparcelowany, lub pewna miejscowość została włączona lub wyłączona z obszaru gminy, nastąpiła zmiana użytkowania i t. p. — należy wykaz odpowiednio skorygować.

O dokonanych wszelkich zmianach i poprawkach zarząd gminy powinien każdorazowo powiadamiać starostwo, nie później jednak, jak przed rozpoczęciem prac, związanych ze statystyką produkcji rolnej, t. j. 1 maja każdego roku.

Ulgi dla rolników w spłacie zaległości podatkowych

Ministerstwo Spraw Wewn. okólnikiem Nr. 99 z dn. 20.7.1932 r. do p.p. Wojewodów wyjaśniło, iż ze skarg, otrzymanych przez Ministerstwo od płatników podatków komunalnych, wynika, iż zarządy związków komunalnych nie przestrzegają należycie postanowień ustawy z dnia 10 marca r. b. o spłacie zaległości podatko-

wych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 291) oraz wydanego na podstawie tej ustawy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 319); w szczególności zdarzają się przypadki egzekwowania powstałych przed dniem 1.10.1931 r. zaległości w podatku wyrównawczym, inwestycyjnym oraz w opłatach drogowych, obciążających rolników — wbrew § 8 wymienionego wyżej rozporządzenia Ministra Skarbu.

Ministerstwo poleca wydanie zarządzeń w kierunku ścisłego stosowania przez zarządy związków komunalnych wymienionych wyżej przepisów.

Na tle stosowania powyższych przepisów, powstały również wątpliwości, czy — ewent. w jakim stopniu — regulują one sprawę umarzania zaległości w samoistnych daninach komunalnych względnie udzielania płatnikom bonifikat i ulg, o których mowa w § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu. W związku z tem Ministerstwo wyjaśnia co następuje:

W odniesieniu do samoistnych danin komunalnych, w szczególności do: podatku wyrównawczego, inwestycyjnego, opłat drogowych i podatku od kopalń — art. 2 wymienionej na wstępie ustawy z dnia 10 marca r. b. upoważnił Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych do odraczania terminu płatności zaległości w tych daninach oraz do rozkładania ich na raty, jak również do obniżania oraz umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych. Mowa tu zatem tylko o umarzaniu kar za zwłokę, natomiast nie został Minister Skarbu upoważniony do umarzania zaległości w samoistnych daninach komunalnych. Tak samo o umarzaniu samoistnych danin komunalnych niema mowy wśród ulg, które na podstawie § 8 rozporządzenia Ministra Skarbu stosować mogą w odniesieniu do tych danin P. P. Wojewodowie. Wymieniony § 8 nie obejmuje również bonifikat w sumach należności podatkowych i w karach za zwłokę, które mogą być stosowane na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu w odniesieniu do podatków państwowych (wraz z dodatkami komunalnymi).

Z powyższego wynika, że omawianymi przepisami nie zostało naruszone prawo związków komunalnych stanowienia w zakresie umarzania samoistnych danin komunalnych oraz, że o ulgach, które do danin państwowych mogą być stosowane na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu, w odniesieniu do samoistnych danin komunalnych decydować mogą związki komunalne w ten sam sposób, w jaki mogą stanowić o umarzaniu tychże danin, t. j. w drodze uchwały organu stanowiącego, zatwierdzonej przez właściwą władzę nadzorczą.

Oznaki służbowe dla wójtów i sołtysów

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewn. wydało do województw centralnych i wschodnich okólnik Nr. 105 z dn. 4.8.1932 r. treści następującej:

„W czasie przejściowym, aż do uregulowania sprawy oznak służbowych dla prezydentów i burmistrzów miast oraz naczelników gmin i sołtysów na podstawie art. 4 ust. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13.12.1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. R. P. Nr. 115 poz. 980) w brzmieniu roz-

porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.11.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 629), poszczególne gminy wiejskie mogą w razie potrzeby zamawiać dla swoich wójtów i sołtysów oznaki służbowe według dotychczasowego wzoru, ustalonego okólnikiem Min. Spr. Wewn. z dn. 19.5.1922 r. Nr. 77 SZ. 1298 (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 1614 poz. 2).

W wypadkach takich zamawiań należy jednak odnośnym gminom zwrócić uwagę na zamierzone nowe uregulowanie sprawy oznak służbowych dla wójtów i sołtysów, wobec czego ryzykują ponowne poniesienie kosztów oznak, w razie gdy nowowprowadzone oznaki różnić się będą od dotychczas obowiązujących.

Dotychczas obowiązują według wyżej wymienionego okólnika następujące wzory oznak służbowych:

1) Oznakę służbową dla wójtów stanowi: na łańcuchu mosiężnym, składającym się z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłymi — polerowany mosiężny owal z napisem literami wypukłymi na otoku u góry: „Wójt Gminy“, oraz z wyrytą u dołu nazwą gminy. W środku medalu umieszczono na tle ornamentowem godło państwowe (orzeł posrebrzany) na tarczy z literami „R. P.“ (Rzeczpospolita Polska).

2) Oznakę służbową dla sołtysów stanowi: znak okrągły, mosiężny, polerowany, z napisem literami wypukłymi na otoku u góry: „Sołtys“. W środku umieszczono na tle ornamentowem godło państwowe (orzeł posrebrzany). oznaka noszona na gwintówce na lewym boku.

Powyższe oznaki, których koszt sporządzenia ponoszą gminy, powinny być noszone w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt względnie sołtys występuje w charakterze urzędowym oraz przy pełnieniu funkcji reprezentacyjnych.

Otrzymywane od gmin zamówienia zechce pan wojewoda skierowywać bezpośrednio (bez przedkładania ich Min. Spr. Wewn.) do firmy Bracia Łopieńscy, fabryka wyrobów z brązu i srebra w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 15, której powierzony został w r. 1922 wyrób rzeczonych oznak i która obecnie, posiadając jeszcze pewien zapas tych oznak z lat poprzednich, jest w możności dostarczać je po cenie stosunkowo niskiej.

Wobec niniejszego okólnika stają się bezprzedmiotowe: okólnik z dn. 19.5.1922 r. Nr. 77 SZ. 1298 (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 1614, poz. 2) oraz pismo okólnik z dn. 29.8.1930 r. Nr. SS. 1708/1 (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 1616 poz. 5)“.

Uwaga Redakcji: Okólnik powyższy będzie dla wielu gmin, które nie zaopatrzyły dotąd swoich wójtów i sołtysów w oznaki służbowe, cenną informacją i wskazówką, aby istotnie do czasu ustawowego uregulowania oznak służbowych wstrzymano się z zakupem oznak według wzorów dotychczasowych, co przecież do chwili obecnej nie jest obowiązkiem; gminy zaś mają dzisiaj bardziej pilne potrzeby, aniżeli dekorowanie swoich urzędników.

Regulamin wyborczy do rad gminnych w gminach wiejskich

Na skutek zapytań p. p. Wojewodów — czy odwołania od orzeczeń starostów powiatowych w sprawie

ważności wyborów do rad gminnych w gminach wiejskich b. Królestwa Kongresowego winne być podpisywane przez grupę conajmniej 100 wyborców, czy też przez kogokolwiek z protestujących, niezadowolonego z orzeczenia starosty, Min. Spr. Wewn. pismem okólnym Nr. SS.70/4/I wyjaśniło co następuje:

W myśl § 17 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 25.5.1927 r. o regulaminie wyborczym do Rad gminnych w gminach wiejskich (Monitor Polski Nr. 124 z 1927 r.), wyborcy mają prawo wnieść protest przeciwko przeprowadzonym wyborom; protest ten musi być podpisany conajmniej przez 100 wyborców. W razie złożenia protestu o ważności wyborów — orzeka starosta powiatowy.

Wspomniane rozp. nie zawiera postanowień, określających, komu przysługuje prawo wniesienia odwołania od orzeczeń starosty powiatowego, jak zresztą wogóle nie normuje sprawy możliwości składania odwołań od tych orzeczeń.

Z powyższych względów możliwość składania odwołań opiera się obecnie na postanowieniach rozp. Prez. R. P. z dnia 22.3.1928 r. o postęp. admin. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) i winna być rozpatrywana z punktu widzenia tych postanowień.

Na podstawie art. 82 rozp. o post. admin. od decyzji głównej wydanej w I inst. służy stronie odwołania, w myśl zaś art. 9 pkt. 2 stroną jest osoba interesowana, która uczestniczy w sprawie na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego interesu.

Z powyższych postanowień rozp. o postęp. adm. oraz z postanowień rozp. Min. Spraw Wewn. o regulaminie wyborczym wypływa, iż stroną w tym wypadku jest grupa conajmniej 100 wyborców (gdyż ona tylko ma prawo uczestniczenia w sprawie), a nie każdy poszczególny wyborca, który jest jedynie osobą interesowaną.

Z wywodów tych wynika, iż odwołanie od orzeczeń starosty powiatowego w sprawie ważności wyborów do rad gminnych gmin wiejskich, może składać zasadniczo tylko grupa conajmniej 100 wyborców.

Na podstawie jednak art. 11 i nast. rozp. Prez. R. P. z dnia 22.3.1928 r. o postęp. adm. grupa 100 wyborców może do zastąpienia siebie upoważnić pełnomocnika i w tym wypadku odwołanie może być złożone przez upoważnionego pełnomocnika.

Kwestję czy odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego, jak również pełnomocnictwa, musi być podpisana przez tych samych 100 wyborców, którzy podpisali protest, czy też może ono być podpisane przez innych wyborców — zdaniem Min. Spraw Wewn. należałoby rozstrzygnąć w tym kierunku, iż odwołanie i pełnomocnictwo mogą być podpisane przez każdego 100 wyborców danej gminy bez względu na to, kto podpisywał protest.

Pogląd ten Min. Spraw Wewn. wywodzi w sposób następujący:

Sprawa ważności wyborów należy do interesu wszystkich posiadających czynne prawo wyborcze mieszkańców danej gminy, złożony więc protest względnie odwołanie oraz ich rozstrzygnięcie wkracza

w sferę interesu ogółu wyborców; grupa 100 wyborców składająca protest względnie odwołanie występuje tu niejako w zastępstwie ogółu wyborców i w ich a nie swoim własnym interesie; z tych też względów przy podpisie protestu, czy też odwołania, a tem samem i pełnomocnictwa, nie rozchodzi się o osoby podpisujące, a tylko o liczbę osób i ich czynne prawo wyborcze.

Za stronę upoważnioną do wniesienia odwołania w myśl art. 82 rozp. Prez. R. P. o postęp. adm. należy w tym wypadku uznać grupę płynną, ograniczoną jedynie liczbą 100 osób, posiadających czynne prawo wyborcze w danej gminie.

W końcu Min. Spraw Wewn. wyjaśnia, iż orzeczenia starostów powiatowych, jak również decyzje władz II inst. w sprawach odwołań od tych orzeczeń winne być doręczone na piśmie wszystkim podpisanym na proteście względnie odwołaniu wyborcom, a to zgodnie z postanowieniem art. 80 pkt. 2 rozp. Prez. R. P. o post. adm. W razie zaś upoważnienia przez stronę pełnomocnika wystarczy doręczyć orzeczenie względnie decyzję pełnomocnikowi.

Djety dla członków zarządu i pracowników komunalnych

Na skutek zapytania jednego z p. p. Wojewodów, Min. Spraw Wewn. pismem Nr. SS.83/12/I, wyjaśniło na podstawie § 14 rozp. z dnia 28.3.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 231) co następuje:

Sprawa djet i kosztów podróży zależy od tego, czy dany pracownik komunalny podpada pod postanowienia rozp. Prezydenta R. P. z dn. 30.12.1924, czy też nie.

Członkowie zarządu oraz wszyscy ci pracownicy komunalni, którzy podpadają pod postanowienia rozp. Prez. R. P. winni być zaszeregowani pod względem poborów do odnośnych grup uposażenia (§ 23 rozp.). Z tych względów § 17 rozp. nie może budzić żadnych wątpliwości.

Ci pracownicy, których postanowienia rozp. Prez. R. P. nie dotyczą (§ 3 ust. przedostatni) i których uposażenie umowne określone jest ryczałtowo, — otrzymują diety o tyle, o ile zawarte z nimi umowy względnie późniejsze ich uzupełnienie to przewidują i w tej wysokości, jaka została określona umową.

Wyjątkiem od tych ogólnych zasad są członkowie zarządu, którzy pobierają uposażenie w pewnej stałej kwocie pieniężnej lub w stałym stosunku procentowym do pełnego uposażenia burmistrza (prezydentów, nac. gmin). Tym członkom zarządu, należy obliczać diety i koszty podróży w/g tej grupy uposażenia, która najbardziej jest zbliżona do przyznanej kwoty pieniężnej lub procentowo obliczonej.

Członkowie zarządu, którzy pobierają jedynie odszkodowanie, otrzymują diety przywiązane do tej grupy uposażeniowej, która przysługiwałaby im, gdyby praca ich miała charakter pracy stałej i stanowiła ich główne zajęcie.

Wszystkie inne odchylenia od powyżej wymienionych ogólnych zasad, należy uznać za sprzeczne z postanowieniami rozp. Prez. R. P. z dn. 30.12.1924 r.

O ile więc umowa służbowa z pracownikiem komunalnym określa uposażenie w kwocie ryczałtowej (co dopuszczalne jest jedynie w odniesieniu do tych pracowników komunalnych, którzy nie podpadają pod postanowienia rozp. Prez. R. P. z dn. 30.12.1924 r.) i nie określa wysokości djeł, — należy umowę taką uzupełnić za zgodą obu stron.

Zwrot kosztów leczenia wychowanków w Zakładach Opiekuńczych

Wobec niejednołitego interpretowania postanowień § 5 rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24.4.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 404), wydanego w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zwrotu kosztów z tytułu świadczeń na opiekę społeczną przez niektóre związki komunalne i właściwe ich władze nadzorcze, zachodzi konieczność wyjaśnienia, czy koszty leczenia wychowanków Zakładów Opiekuńczych w szpitalach publicznych mają być uregulowane na podstawie zacytowanego wyżej postanowienia, czy też podlegają zwrotowi na podstawie przepisów ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia szpitalnego (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214) z dnia 29.3.1926 r.

W sprawie powyższej Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Pracy i Op. Społ. w reskrypcie Nr. SS. 130/3/I z dnia 20.7.1932 r. skierowanym do jednego z p.p. Wojewodów wyjaśniło co następuje:

Sprawa zwrotu kosztów leczenia szpitalnego wychowanków Zakładów Opiekuńczych może być traktowana tylko z punktu widzenia ustawy z dn. 29.3.1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214).

Rozporządzenie Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 24.4.1924 r. wydane w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zwrotu kosztów tudzież świadczeń na opiekę społeczną przewidzianych ustawą z dn. 16.8.1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. 38 poz.404) w § 5 określa, że przy obliczeniach kosztów utrzymania pensjonariusza w zakładzie przyjmuje się za podstawę przeciętny koszt dziennego utrzymania, który obejmuje wydatki między innymi na opiekę lekarską.

Przez wydatki na opiekę lekarską należy rozumieć wydatki związane z utrzymywaniem w zakładzie lekarza, którego zadaniem jest czuwanie nad stanem sanitarnym w zakładzie i stanem zdrowia wychowanków, oraz wydatki związane z leczeniem wychowanków na miejscu w tych wypadkach, kiedy nie zachodzi potrzeba leczenia szpitalnego. Takie tylko wypadki mogą być wliczone do kosztów z tytułu opieki społecznej, natomiast koszty szpitalnego leczenia wychowanków zakładów opiekuńczych należy traktować odrębnie.

W sprawie pokrywania kosztów leczenia szpitalnego wychowanków zakładów opiekuńczych mieć będzie więc zastosowanie cytowana w ustępie 3-cim niniejszego pisma ustawa.

Odpowiedzi prawne

W sprawie pomocy budżetowej samorządu powiatowego

Pytanie: Czy wydział powiatowy obowiązany jest przyjść z pomocą finansową gminie, gdy ta, po wyczerpaniu wszystkich źródeł dochodowych, nie jest w stanie pokryć najkonieczniejszych wydatków budżetowych?

Odpowiedź: Udzielanie zapomóg finansowych gminom przez powiatowe związki komunalne wyływa z ustawowego obowiązku samorządu powiatowego (patrz art. 34 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. komun. — Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747).

W celu uzyskania takiej pomocy winien być przedewszystkiem jak najdokładniej ułożony budżet gminny, w którym gdy się okaże, że pomimo wyszkania wszystkich źródeł dochodowych gminy i zarządzonych oszczędności wydatków, budżet ten wykazuje deficyt, należy zwrócić się z wnioskiem do wydziału powiatowego o przyznanie potrzebnej zapomogi. Odmowa wydziału powiatowego w tym względzie pozwala gminie zwrócić się do władzy nadzorczej, nie wyłączając województwa, z żądaniem wskazania odpowiednich środków do wykonania budżetu, do czego gmina ma prawo, opierając się na art. 69 zacytowanej ustawy o finansach komunalnych z uwagi na włożenie na gminy nowych ciężarów, jak dostarczanie mieszkań dla nauczycieli oraz wprowadzenie nowych przepisów o ewidencji ruchu ludności.

Nadzór nad utrzymaniem domów w gminach wiejskich

Pytanie: Urząd gminy G. zapytuje, do kogo winien się zwrócić posterunek policji państwowej, zajmujący lokal w budynku piętrowym, z wnioskiem o zarządzenie zbadania stanu i naprawy tego budynku i kto winien wydać odnośne zarządzenie, jeżeli budynek znajduje się na terenie gminy wiejskiej?

Odpowiedź: Nadzór nad utrzymaniem istniejących budynków piętrowych należy, w myśl art. 389 pkt d. rozp. Prez. Rzplitej z dn. 16.2.1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. Nr. 23, poz. 202) do wydziału powiatowego.

Wniosek posterunku policji państw., jako lokatora uszkodzonego domu, o zbadanie komisyjne stanu używalności danego domu i zarządzenie ewentualnej naprawy, może być złożony bądź za pośrednictwem właściwej komendy powiatowej do wydziału powiatowego, bądź też bezpośrednio do urzędu gminnego, jako miejscowego organu administracji państwowej.

Urząd gminy otrzymane zameldowanie przesyła wydziałowi powiatowemu, który w myśl powyższego art. 389 oraz art. 380 wydaje odpowiednie zarządzenia.

Naprawa, jak w danym wypadku pęknięcia ściany, należy do obowiązku właściciela.

Kronika społeczno - gospodarcza i różne

Zwierzostan w Puszczy Białowieskiej

Puszcza Białowieska stanowiła od najdawniejszych czasów ostoję dla grubego zwierz. Znajdował się w niej zaginiony już dzisiaj tur (Bos Primigenius), protoplasta naszej krowy, nieistniejący dzisiaj na terenie Polski rosomak (Gulo Borealis), żubr (Bison Europeus), oraz w wielkich ilościach łosie, daniiele, jelenie, niedźwiedzie i rysie.

Na zwierzynę tę zarządzane były, począwszy od XIV wieku przez królów polskich polowania przy współudziale licznych dworzan i zaproszonych gości.

Po ostatnim rozbiórce Polski, Puszcza Białowieska dostała się pod panowanie carów rosyjskich. Oni też obrali sobie Puszcę za miejsce rozrywek, zarządzając w niej liczne polowania.

Za czasów rosyjskich łowiectwo dosięga najwyższego swego rozwoju w 1910 roku. Ówczesny zwierzostan wynosił 800 żubrów, około 10.000 jeleni, 1.000 danieli, 120 łosi, 8.000 sarn, 1.000 dzików i wiele różnej drobnej zwierzyny. Nadmierny rozrost i sztuczne podkarmianie zwierzyny wpłynęło jednocześnie na jej degenerację. Zwierzyna ta czyniła znaczne szkody w lesie, niszcząc podszyty, podrosty, krzaki i gałęzie miękkich gatunków drzew do wysokości 2 m. Utrzymanie tej zwierzyny wynosiło około 300.000 rb. rocznie.

Tereny łowieckie Puszczy Białowieskiej pozostają i obecnie terenami reprezentacyjnymi Państwa.

Najważniejszym wydarzeniem lat ostatnich jest wrócenie Puszczy jej najwspanialszego pomnika przyrody — żubra.

Nabyte w roku 1929 przez Ministerstwo Rolnictwa żubry w liczbie 6 sztuk (2 byki i 4 krowy) pochodzą z Nowej Askantji na Krymie. Przez Szwecję dostały się do Niemiec, a stamtąd zakupiono je dla Polski. Dalsze dwie sztuki nabyte zostały w roku 1931 w Ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu (1 byk i 1 krowa). Żubry te wpuszczono do zwierzynca o powierzchni około 40 ha, specjalnie w tym celu założonego. Zwierzyniec ten ogrodzony jest silnym płotem 2-metrowej wysokości, uziemionym od dołu i zaopatrzonym drutem kolczastym od góry. Straż łowiecka dniami i nocą czuwa nad bezpieczeństwem żubrów.

W chwili obecnej w zwierzyncu przebywa razem z przychowkiem 10 sztuk. Z tego: 2 byki czystej rasy (Borus i Hagen), 1 krowa stara czystej rasy (Biskaja), 3 krowy stare nieczystej rasy (Swea, Faworyta i Stolce) oraz 4 sztuki przychowku, urodzonego w Białowieży w latach 1930 i 1931, 2 byczki nieczystej rasy (Halban i Huron), 1 jałówka nieczystej rasy (Popała), 1 jałówka czystej rasy (Biruta Białowieska).

W maju bieżącego roku padła po dłuższej chorobie, nabytej przed przywiezieniem do Białowieży, jedna krowa, zakupiona w Ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu. Krowy tej nie udało się uratować, pomimo troskliwej opieki weterynaryjnej ze strony prof. dr. Konstantego Łopatynskiego.

Kredyt zastawowy

Suma kredytu żniwowego na całą Polskę miała wynosić 6.000.000 zł., z czego na 5 województw centralnych wypadłoby około 2.000.000 zł. Wobec zapowiedzianych zmian w ustawie o kredycie zastawowym, banki w ostatniej chwili powstrzymały się od wydawania kredytu żniwnego, aż do ogłoszenia nowych przepisów. Dn. 15 lipca r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja przedstawicieli banków, w celu wyjaśnienia sytuacji kredytowej. Na konferencji postanowiono kredyty zastawowe wydawać możliwie jak najprędzej, zaś kredytu żniwnego, jako zaliczkowego, w tym roku zaniechać. Jak się dowiadujemy, przyznany przez Bank Polski 30-miljonowy kontyngent kredytowy będzie rozdzielony w ten sposób, że około 8 milionów pójdzie na zaliczki dla mniejszej własności rolnej, zaś około 22 milj. zł. na właściwy kredyt zastawowy. Instytucje kredytowe będą się starały uruchomić kredyty zastawowe jak najprędzej, możliwie w początkach sierpnia r. b. Instytucje pośredniczące przy rozprowadzaniu kredytów zastawowych nie mogą pobierać więcej niż 2¼ ponad stopę dyskontową Banku Polskiego (7,5%), z czego wynika, że kredyt ten nie powinien kosztować więcej, niż 9,75% (w r. ub. 8,5% ze względu na to, że kredyt zastawowy był wówczas oparty na niskoprocentowej pożyczce zagranicznej).

Przy wypłacie pożyczek zastawowych zasadniczo nie mają być stosowane potrącenia na podatki, czy zaległe raty instytucji długoterminowego kredytu; władze skarbowe, według oświadczenia przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, będą bardzo oględnie korzystały z przywilejów podatkowych, przewidzianych w art. 10 noweli do ustawy o rejestrowym zastawie rolniczym i żądać potrącenia przy wypłacie tego kredytu najwyższej bieżącej raty podatku gruntowego.

Sprzedaż nawozów na kredyt

W Ministerstwie Skarbu opracowano projekt kredytowania rolnictwu niezbędnych nawozów sztucznych na warunkach zastawu.

Projekt przewiduje udzielanie rolnictwu kredytu w postaci nawozów sztucznych. Byłaby powołana organizacja, która, prowadząc sprzedaż i zbyt środków nawozowych sztucznych, przeprowadziłaby jednocześnie zabezpieczenie spłaty kredytów w drodze zastawu zboża przez rolników, nabywających nawozy sztuczne na kredyt.

Zastaw zboża, jako gwarancja spłaty należności, byłby zorganizowany na wzór zastawu zboża w transakcjach kredytowych, zawieranych przez banki prywatne z rolnikami.

~~~~~  
**Wpłacajcie prenumeratę**  
 ~~~~~


Projekty dekretów w sprawach rolnych

Rada Ministrów postanowiła przedłożyć P. Prezydentowi do wydania 4 nowe dekry, które mają przynieść dalszą poprawę w stosunkach rolniczych, a mianowicie: 1) rozporządzenie o segregacji wierzytelności hipotecznych, 2) rozporządzenie o zmianach w istniejącym już od r. 1924 rozporządzeniu Prezydenta o walce z lichwą — w tym sensie, że szczegółowicj omówiona i ograniczona byłaby tam wysokość stopy procentowej na wsi. 3) rozporządzenie o utworzeniu Urzędu Rozjemczego dla spraw drobnych rolników. Jak się dowiadujemy to projekt przewiduje utworzenie w każdym powiecie specjalnego urzędu rozjemczego pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego, złożonego z przedstawicieli rolnictwa, jako dłużników z jednej strony, przedstawicieli przemysłu i handlu — jako wierzycieli z drugiej strony. Urzędy rozjemcze mają również rozstrzygać co uznać za lichwę w stosunkach kredytowych wsi. Organizacje rolnicze wypowiadając się z racji tych projektów, wniosły szereg zastrzeżeń np. w projekcie rozporz. o urzędach rozjemczych — mają one mieć prawo odwoływać się w sprawach spor-

nych, pomimo istnienia aktów rejentalnych lub dowodów pisemnych do zeznań świadków. 4) Rozporządzenie o zapobieganiu przedczesnej likwidacji gospodarstw rolnych, t. j. wprowadzenia nadzoru sądowego w odniesieniu do gospodarstw rolnych podobnego, jak w firmach handlowych i przemysłowych. Powyższe projekty dekretów są wielce złożone i przy opracowaniu ich nastęczał się szereg trudności natury prawnej przedewszystkiem w odniesieniu do rozporządzenia o segregacji hipotek i rozporządzenia o nadzorze w rolnictwie.

Rodzaje gruntów w Polsce

Grunty orne zajmują w Polsce 18 milionów 551 tys. hektarów na ogólną powierzchnię kraju 37 milionów 860 tys. ha, a zatem prawie połowę (45,9%). Lasy zajmują 8 milj. 322 tys. ha czyli 22% powierzchni kraju. Łąki i pastwiska — 6 milj. 472 tys. ha, czyli 17,1%, sady i ogrody — 551 tys. ha czyli 1,5%. Inne grunty i nieużytki stanowią 10,5% ogólnej powierzchni państwa.



Najwięcej gruntu ornego jest w wojew. zachodnich (poznańskie, pomorskie, śląskie), bo aż 58,2% ich powierzchni, najmniej we wschodnich (wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie), bo tylko 36,1%. Województwa centralne (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie) mają 56% gruntu zdającego do uprawy, południowe (krakowskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie) — 50,6%.

Lasów najwięcej mają nasze województwa południowe (24,8%), najmniej centralne (19,1%) powierzchni. Sądów i ogrodów najwięcej jest na południu Polski, najmniej na kresach wschodnich i zachodnich (procentowo). Ilościowo natomiast najwięcej sądów i ogrodów jest na kresach wschodnich, bo aż 208 tys. hektarów, najmniej na zachodzie, bo tylko 51.000 hektarów.

Nowe banknoty 100 złotych

Bank Polski przystępuje do emisji nowych banknotów 100-złotowych. Rysunek już jest ustalony.

Nowe 100-złotówki będą miały z jednej strony podobiznę ks. Józefa Poniałowskiego, a z drugiej zaś ornament w postaci girland z kłosów. Będą wykonane na cienkim papierze na wzór banknotów angielskich.

Nowe 100-złotówki ukażą się w obiegu na jesieni.

Nowe przepisy dla listonoszów wiejskich

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało ostatnio nowe przepisy służbowe dla doręczycieli i listonoszów wiejskich.

Na podstawie tych przepisów w wypadkach, gdy na wekslu, oddanym na inkaso pocztę, nie jest podany lokal płatności, funkcjonariusz pocztowy obowiązany jest przedsięwziąć poszukiwania, celem wykrycia lokalu przemysłowego dłużnika lub jego mieszkania i odpowiada za szkodę, spowodowaną brakiem należytej staranności lub uwagi. W razie niemożności wykrycia lokalu przemysłowego lub mieszkania dłużnika, funkcjonariusz pocztowy powinien zwrócić się o podanie adresu do miejscowego biura adresowego, urzędu gminnego i t. p.

Nowe przepisy służbowe przewidują również, że funkcjonariusze pocztowi, którzy przez swą niedbałość lub nieprzestrzeżenie przepisów naraziliby przedsiębiorstwo na stratę, obowiązani będą do zwrotu wypłaconych z tego tytułu przez pocztę odszkodowań.

Z ruchu emigracyjnego

Ostrzeżenie dla emigrantów

Syndykat Emigracyjny ostrzega wszystkich emigrantów przed złodziejami, kręcącymi się w pociągach, tramwajach, autobusach, ogrodach i na ulicach. Złodzieje ci w podstępny sposób zbliżają się do emigrantów i wyłudniają od nich pieniądze. Zwykle używane przez nich sposoby są:

1) na „sekretnika“, „konsula“, lub „lekarza“ — złodziej, udając przyjazne zamiary podchodzi do emigranta i zaoferowuje mu swoje usługi w załatwieniu formalności. Prowadzi go do bramy lub klatki schodowej, gdzie czeka już jego wspólnik, podający się zale-

nie od okoliczności za konsula, jego sekretarza lub lekarza. Zabiera emigrantowi dokumenty oraz pieniądze, które po przeliczeniu wkłada do koperty, zapieczętowaną i oddaje wraz z dokumentami emigrantowi. Następnie obaj wspólnicy ulatniają się nakazując emigrantowi zjechać na siebie. Oczywiście już nie wracają i emigrant po niewczasie spostrzega, że w kopercie, w której miały być pieniądze, znajdują się wycinki z gazet.

2) na „zgubne“ — emigrant widzi na swojej drodze porzucony portfel, portmonetkę lub wreszcie tylko drobną monetę — aby ją podnieść, stawia swoje pakunki i w tej samej chwili złodziej porywa pakunki, znikając z nimi.

3) na „wujaszka“ — do emigranta podchodzi młody człowiek lub kobieta i nazywając dawno niewidzianym wujaszkiem, rzuca się na szyję wyciągając portfel lub też w inny sposób stara się, udając krewnego lub przyjaciela, wyłudzić pieniądze.

W celu uniknięcia tych lub innych sposobów okradzenia, emigranci winni niezwykle ostrożnie zachowywać się na ulicy, z nikim nie rozmawiać, a w żadnym wypadku nie dawać nikomu do rąk dokumentów ani pieniędzy.

Po wszelkie potrzebne informacje na ulicy należy zwracać się do policjantów w mundurach, na dworcach do pań z Misyj Dworcowych z biało-żółtą opaską na rękę, a w pociągu i w tramwajach wyłącznie do konduktorów.

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych T-wa Linja Gdynia Ameryka i United States Lines odchodzą z Warszawy dnia 6 sierpnia na okręt „Pułaski“ i dnia 22 sierpnia na okręt „Polonia“. Wszyscy posiadacze wiz amerykańskich, których termin ważności upływa w tym czasie, winni we własnym interesie wyjechać okrętem „Pułaski“ lub „Polonia“. Emigranci, zamierzający wyjechać temi okrętami, winni zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Nieczała 7) lub do jego placówek na prowincji, w celu załatwienia ostatecznych formalności wyjazdowych i otrzymania zaświadczeń na zniżki kolejowe na przejazd od najbliższej stacji kolejowej do portu w Gdyni.

Misje dworcowe opieki nad kobietami

Syndykat Emigracyjny podaje, iż Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi za pośrednictwem Misyj Dworcowych udziela pomocy emigrantom i dla samotnie podróżujących kobiet oraz dzieci posiada schroniska noclegowe na dworcach w następujących miejscowościach: Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Grodno, Grudziądz, Kalisz, Katowice, Kielce, Kraków, Leszno, Lublin, Lwów, Łódź, Ostrów, Poznań, Radom, Stanisławów, Tczew, Warszawa, Wilno, Zbąszyń. Syndykat Emigracyjny radzi emigrantom zwracać się o pomoc do pań z Misyj Dworcowych, z biało-żółtymi opaskami na rękawach, znajdujących się na wszystkich wymienionych dworcach.

R ó ż n e

Jak chińczyk pracuje na roli

Pod względem umiejętności wyzyskania wszystkich możliwości powiększenia swojego dochodu celują chińczycy, naród, o którym wyrażamy się pospolicie z lekceważeniem, uważamy za coś nieskończenie niższego od siebie. Być może, że pod wieloma względami stoi on istotnie niżej od nas, ale nieskończenie przewyższa nas pod względem oszczędności, pracowitości i pilności. Chińczyk przez cały czas wycęza wszystkiek swój umysł, wszystkiek zdolności ku temu, by wykorzystać wszystko, co mu da przyroda. Na ziemi jego jest ciasno — bardzo ciasno. Więc szkoda mu kawałka ziemi na chatę. Buduje więc sobie podziemne mieszkanie — niby norę — nad którą ziemię starannie uprawia. I to mu mało. Buduje tratwki, które spuszcza do jeziora i rzeki — na tych tratawkach układa warstwę ziemi i tu coś zasadza. Bogatszy ma domek na ziemi. Ale domek ten jest otoczony przez ogródek niesłychanie starannie uprawiany. Tam są owoce i jagody i warzywa — przedewszystkiem na własny użytek, a jeśli się da, to na sprzedaż.

Chińczyk ogląda codzien każdą roślinkę, polewa, piele, zbiera gąsienice i owady i — absolutnie nic nie wyrzuca. Trawka wyrwana, motyl, czy chrząszczyk, mucha — wszystko to jest najstaranniej zbierane, przecie to karm dla drobiu — to wartość żywa.

Jako rolnik z urodzenia, szczególną staranność poświęca chińczyk nawożeniu. Mowy tam niema o jakikolwiek marnotrawstwie czegokolwiek, co może służyć za nawóz. Wszelkie nieczystości, wszelkie odchody zwierzęce, ludzkie, psie czy ptasie — wszystko to jest jak najskrupulatniej zbierane, mieszane, przechowywane, aby z czasem użyźniło pólko i przyczyniło się do powiększenia plonu. I staranność ta, czujność nieustanna sprawia, że chińczyk żyje względnie dostatnio nawet na ćwierci morga, a na całym morgu jest już zamożnym gospodarzem.

Jak i dlaczego należy tępić muchy

Muchy, to jedne z największych wrogów człowieka. Są one roznośicielami rozmaitych chorób. Siadają na chorych, na ich płwocinie, wydzielinach, potem przenoszą drobnoustroje chorobotwórcze na włoskach swoich łapek, udzielając je zdrowym, czy to zostawiając zarazki na pokarmach, które człowiek spożywa, czy bezpośrednio na jego ciele. W ten sposób w czasie epidemji czerwonki, cholery, czy innych chorób, mucha jest rozsądnikiem zarazy. A wróg to trudny do pokonania, bo mnoży się z nieprawdopodobną wprost szybkością. Jedna samica składa naraz 100 do 120 jajek, już po 8 godzinach wylęgają się z nich czerwie, które przez 5 dni żerują na swem podłożu. Czerw następnie przekształca się w poczwarkę, z której po czterech —

sześciu dniach wychodzi gotowy owad. Z jednej muchy w ciągu lata wyrasta jakieś 7 pokoleń, biorąc pod uwagę, że każde z pokoleń rozmnaża się bez przerwy przez całe lato, dojdziemy do prawdopodobnej cyfry tryljonów, (miljonów miliardów), jakie pochodzą od jednego egzemplarza, któremu udało się przeżyć szczęśliwie całe lato.

Sprzymierzeńcem człowieka w walce z muchami jest zima, bo przy niskiej temperaturze mucha ginie. Ale w lecie jest istną plagą. Można ją jednak tępić i to we wszystkich okresach jej rozwoju. Dorosłe muchy niszczy my zapomocą: lepów, papierków trujących, pułapek, proszku perskiego. Doskonale truje muchy mleko z odrobiną formaliny, albo para kreozotu. Zamykamy pokój i na miseczek ogrzewamy kreozot, a wydobywająca się para niszczy doszczętnie wszystkie owady w pokoju. Niszczy także muchy „Owadziak“, lub „Flit“ ale te środki są ogromnie drogie.

Czerwie much rozwijają się w nawozie, dołach kloacznych, wszędzie, gdzie mamy coś gnijącego. Niszczymy je, przysypując nawóz ziemią, celem odcięcia czerwiom powietrza, lub polewając mlekiem wapicunem. Poza tem należy uniemożliwić muchom roznoszenie zarazków: a więc pożywienie należy przykrywać pokrywką, kloszem lub siatką. Brudną bieliznę chorych trzymać w zamknięciu. Nie jeść w pokoju chorego i nie dopuścić, by w pokoju czy kuchni pozostawały jakiegokolwiek resztki jedzenia. Do okien, szczególnie gdy w pobliżu mieszkania są stajnie, zaktadać siatki. Starać się, by w mieszkaniu było jak najczystsiej. Żadnych okruców, brudów po kątach, a pozbedziemy się much, tych prawdziwych pośredników choroby i śmierci.

KTO CHCE MIEĆ
DOBRE, SMACZNE,
LEKKOSTRAWNE
PIECZYWO, NIECH
JE WYPIEKA TYLKO
NA
DROŻDZACH

Prenumerujcie
„Głos Gminy Wiejskiej“